

*Ks. Piotr Jamioł MS*  
UPJPII, Kraków

10

## **BISKUP FILIBERT DE BRUILLARD (1765-1860)** **ZAŁOŻYCIEL ZGROMADZENIA MISJONARZY** **MATKI BOŻEJ Z LA SALETTE**

### **WSTĘP**

*Przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej* – w ten sposób nasz wieszcz narodowy Cyprian Kamil Norwid sformułował jedną z najtrafniejszych i najprostszych definicji przeszłości, stanowiącej, immanentny składnik tożsamości oraz kulturowej identyfikacji narodów, wspólnot i poszczególnych jednostek. Potrzeba pielęgnowania własnej tradycji oraz źródeł charyzmatu jest postulatem szczególnie zobowiązującym dla wspólnot zakonnych. Należy w tym kontekście odczytać jako szczególny zbieg okoliczności, że w roku 2010 będziemy obchodzić 150 rocznicę śmierci biskupa, z Grenoble, Filiberta de Bruillarda, który zatwierdził objawienie w La Salette i powołał do życia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette. Z tej racji chcemy przybliżyć jego postać w niniejszym artykule.

Filibert de Bruillard zaprasza nas, byśmy kroczyli za nim i kochali Maryję tak samo czule, jak on ją kochał. Założyciel Zgromadzenia Matki Bożej z La Salette był wielkim czcicielem Maryi. Z pewnością możemy powiedzieć, że był zakochany w Matce Bożej. W jego życiu Maryja zajmowała bardzo ważne miejsce. Przez całe swe życie, zarówno słowami, jak i czynami pokazywał głębokie przywiązanie do Matki Bożej.

Pobożność maryjna jest charyzmatem, darem Ducha Świętego, by budować wspólnotę chrześcijańską. Saletyńska maryjna pobożność stanowi część charyzmatu Założyciela i ma na celu nieść Ewangelię ubogim. Obyśmy mogli, za przykładem bpa Filiberta de Bruillarda, stawać się coraz bardziej świadomymi czcicielami Maryi i coraz bardziej wiernymi Dziewicy z La Salette.

## 1. PIERWSZE LATA ŻYCIA

Filibert de Bruillard urodził się 11 sierpnia 1765 r. w Dijon jako szóste dziecko handlarza drewna Klaudiusza Antoniego Bruillarda (syna Jakuba Bruillarda i Elżbiety Billom) oraz jego żony Stefanii Muzelier (córką Jana Muzelier i Klauдії Montjeot)<sup>1</sup>, w rodzinie, w której zachowywano tradycję wiary i praktyki religijne. Jego rodzice zawarli w listopadzie 1756 r. w kościele parafialnym w Dijon małżeństwo, które w imieniu Kościoła pobłogosławił miejscowy proboszcz ks. Carbot<sup>2</sup>. Antoni był wprawdzie sam dobrym chrześcijaninem, lecz jego młoda żona znacznie go w gorliwości przewyższała, wniosła mu, bowiem, jako najlepszą część swego posagu, bardzo żywą i gorliwą wiarę.

Rodzice Filiberta mieli ośmioro dzieci: 6 synów i 2 córki. Najstarszym z nich był Ludwik Ferdynand urodzony 18 września 1757 r., który zmarł 15 stycznia 1760 r. A po nim: Ludwika urodzona 15 listopada 1758 r., która zmarła 25 września 1759 r.; Antoni urodzony 3 września 1760 r.; Vivat urodzony 17 sierpnia 1762 r., zmarł 7 maja 1763 r.; Franciszek urodzo-

1 L. Bassette, *Les origines familiales de Monseigneur Philibert de Bruillard évêque de Grenoble 1826-1853*, Grenoble 1957, s. 5, 63.

2 Tamże, s. 63.

ny 4 stycznia 1764 r.; Filibert, o którym piszemy w tym artykule<sup>3</sup>; Jakub Bernard, urodzony 20 sierpnia 1767 r., zmarł 10 września 1767 r.; oraz najmłodsza Anna, urodzona 2 kwietnia 1769 r.<sup>4</sup>. Jak wyżej powiedziano, z ośmiorga dzieci przeżyło tylko czworo: Antoni, Franciszek, Filibert i Anna, zaś pozostałe dzieci: Ludwik, Ludwika, Vivat i Jakub Bernard, umarli w wieku dziecięcym.

Filibert sakrament chrztu otrzymał 12 sierpnia 1765 r. o godz. 1500 w parafii św. Piotra w Dijon z rąk ks. proboszcza Dodeta<sup>5</sup>. Jego rodzicami chrzestnymi byli: Filibert Mercy i Ludwika Billé<sup>6</sup>. Według przyjętego wówczas chwalebego zwyczaju, wszystkie dzieci, w tym i Filiberta, jeszcze przed urodzeniem rodzice poświęcili Matce Bożej.

Filibert wychowywał się w Dijon i tam spędził pięć lat dzieciństwa, które upłynęło w zaciszu domowego ogniska. Z chwilą, gdy dziecko już mogło rozeznawać przedmioty, matka z upodobaniem ukazywała mu krucyfiks oraz święte obrazy, zdobiące ściany ich domu. Skoro tylko małe rączki dziecka, wydostawszy się z powijaków, cokolwiek swobodniej poruszać się mogły, matka zaczęła prowadzić prawą rączkę dziecka od czoła ku piersi i od piersi do ramion. Gdy Filibert miał trzy lata i członkowie rodziny gromadzili się na wieczorny pacierz, wiedziony niezawodnie zmysłem naśladowczym klękał wśród nich i umiał doskonale składać swe małe rączki<sup>7</sup>. Po latach, już jako biskup, Filibert powtarzał często: „Wiarę, którą osiągnąłem w życiu, zawdzięczam po Bogu mojej pobożnej i dobrej mat-

3 Ludwik Bassette w swoim opracowaniu twierdzi, że Filibert de Bruillard był naturalnym synem króla Ludwika XV i był do niego podobny. Prawdopodobnie Stefania, matka Filiberta, utrzymywała stosunki towarzyskie z królem Ludwikiem XV. Dlatego z miłości do swojego kochanka – króla Ludwika XV, nadała swoim pierwszym dzieciom imiona: Ludwik i Ludwika. Czy L. Bassette ma rację? Trudno powiedzieć, gdyż historycy (V. Hostachy, L. Carlier) odrzucają tę hipotezę. Pojawia się konieczność konkretnych badań naukowych. Jednak interesującym wydaje się sam fakt umieszczenia młodego Filiberta w Collège de Navarre oraz jego utrzymywanie go z funduszy królewskich. Zob. L. Bassette, *Les origines*, s. 8-9.

4 Tamże, s. 33.

5 Tamże, s. 35.

6 Tamże, s. 7, 33.

7 Archiwum Diecezjalne w Grenoble (dalej skrót: ADG), *Materiały o biskupie Filiber-cie de Bruillard*, t. 1:1765-1789.

## 10. Biskup Filibert de Bruillard (1765-1860)...

ce<sup>8</sup>. To dzięki niej – jak wyznaje w korespondencji – nauczył się miłości do Boga i do bliźniego, szczególnie tego ubogiego i najbardziej opuszczonego<sup>9</sup>. Ona też zaszczerpiła w nim ducha żarliwej modlitwy, posłuszeństwa, wyrzeczenia oraz głęboką miłość i nabożeństwo do Matki Bożej.

Bardzo wczesnie zostało odkryte jego apostołskie powołanie. Często podczas zabawy odchodził na bok, by wraz z ulubionym starszym bratem Franciszkiem odmawiać modlitwę *Zdrowaś Maryjo*. Jego serce już w tym czasie zwrócone było w stronę Matki Bożej, a nabożeństwo do Tej, którą nazywał „Dobrą Matką”, z wiekiem będzie nieustannie się powiększało. Dlatego w wieku 5 lat został oddany przez matkę do słynnego Collège de Navarre, gdzie odznaczał się wybitnymi zdolnościami<sup>10</sup>.

To tutaj, w latach 1770-1780, rozwinęły się podstawowe wartości – nade wszystko zaś żywy zmysł Boga oraz duch zdrowej pobożności, – jakie miały mu towarzyszyć, mimo wzlotów i upadków, na całej drodze – życia. Już od młodości miał głębokie nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy. Jako ministrant w kaplicy Collège de Navarre pod kierunkiem miejscowego przełożonego ułożył osobisty regulamin, w którym również znalazło się miejsce dla Maryi. W swych wspomnieniach, w których opisuje ów regulamin stwierdził: „Każdego dnia uczestniczyłem i służyłem do Mszy świętej, każdego dnia odmawiałem małe oficjum ku czci Świętej Dziewicy”<sup>11</sup>. W tym czasie pracował nad własnym charakterem, aby być dobrym kapłanem. Nieustannie się kontrolował, narzucając sobie bardzo surową dyscyplinę w codziennym życiu. W ostatnich latach pobytu w kolegium był oceniany przez innych jako zbyt surowy dla siebie<sup>12</sup>.

Pierwszą Komunię św. przyjął w jedenastym roku życia, w Paryżu, w kościele parafialnym św. Stefana ze Wzgórza, w którym później zostanie proboszczem. Jedynym świadectwem jego pierwszej Komunii św. jest notatka, napisana przez niego wiele lat później: „Wracając z kościoła, moje

8 ADG, *Materiały o biskupie Filibercie de Bruillard*, t. 3:1826-1853.

9 Tamże.

10 L. Bassette, *Les origines*, s. 17.

11 ADG, *Materiały o biskupie Filibercie de Bruillard*, t. 1:1765-1789; L. Bassette, *Les origines*, s. 35.

12 Tamże.

serce przelewało się z radości i z wdzięczności do Jezusa Chrystusa<sup>13</sup>. Jest to bardzo mało i jednocześnie bardzo dużo, znając ogromną powściągliwość Filiberta do wszystkiego, co odnosi się do jego osobistych doświadczeń duchowych. Jednak czas szybko mijał. Mając 16 lat życia Filibert ukończył kolegium z wyróżnieniem i w tym okresie życia podejmując decyzję pozostania kapłanem. Na wieść o tym jego ojciec nie ukrywał swego ogromnego niezadowolenia, gwałtownie je synowi okazując. Ale cierpliwość i łagodność Filiberta, zwyciężyły w końcu gniew ojca. A zapewnienie władzy królewskiej o stałej pensji dla najzdolniejszych uczniów dało podstawy do tego, aby ojciec mógł zmienić swoje dotychczasowe zdanie. Szybko zapadła decyzja i Filibert wstąpił do Niższego Seminarium w Paryżu. Tutaj odkrył, że Bóg go kocha, że jego powołaniem jest poświęcić się Jego służbie; myślał od tego momentu, co zrobić, aby Go kochać z całego serca. Z „oczami wciąż utkwionymi w Jezusa, iść dalej swoją drogą”<sup>14</sup>.

Po ukończeniu Niższego Seminarium Filibert kontynuował studia filozoficzno-teologiczne nadal w Paryżu, w Wyższym Seminarium Duchownym św. Sulpicjusza, aby tam jak najlepiej przygotować się do misji przeznaczonej mu przez Opatrzność Bożą<sup>15</sup>. Seminarium św. Sulpicjusza, nazywane również Towarzystwem Kapłanów św. Sulpicjusza, zostało założone w odpowiedzi na postanowienia Soboru Trydenckiego (1545-1563), który podkreślił konieczność solidnej kapłańskiej formacji. W 1641 r. ks. Jan Jakub Olier (1608-1657), proboszcz u św. Sulpicjusza założył przy tym kościele pierwsze seminarium<sup>16</sup>.

Filibert podczas studiów seminaryjnych odznaczał się wielkimi zdolnościami naukowymi i nasycał się duchowością sulpicjańską w sposób dla niego charakterystyczny – to znaczy radykalny. W ciągu tych lat, spędzonych w Paryżu, zrodziła się i wzrastała w jego sercu pasja, która dosłownie go pochłonęła w późniejszym czasie: płomień misyjny. Uważał, że oderwanie się od stworzeń nie oznacza odwrócenia się od nich, a jeszcze mniej: ignorowanie, lecz należy kochać je w Bogu, tak jak Stwórca je kocha, taki-

13 ADG, *Materiały o biskupie Filiberce de Bruillard*, t. 1:1765-1789.

14 Tamże.

15 Tamże.

16 E. Morris, *Paryż...*, s. 190.

## 10. Biskup Filibert de Bruillard (1765-1860)...

---

mi, jakie są. Intelktualne podstawy duchowości maryjnej Filibert zdobył w paryskim seminarium św. Sulpicjusza. Ks. Jan Jakub Olier, założyciel tego seminarium, wypracował duchowość kapłańską mocno akcentującą fakt, że kapłan to alter Christus, a więc naśladowający Chrystusa we wszystkim, również w Jego stosunku do Maryi. Sulpicjanie troszczyli się o to, aby każdy z wychowywanych przez nich kapłanów mógł powiedzieć o sobie: „Żyję już nie ja, żyje we mnie Chrystus” (Gal 2, 20).

Sulpicjanie w swojej duchowości maryjnej przedstawiali Maryję jako wzór tej postawy, gdyż Chrystus zamieszkał w Niej poprzez akt Wcielenia. W tej duchowości: „być czcicielem Maryi” oznaczało, zatem kontemplować w Niej życie Jezusa i troszczyć się o to, aby Jezus zamieszkał w wiernych tak samo jak w Niej. Najlepszym wyrazem tej chrystocentrycznej duchowości maryjnej jest modlitwa: „O Jezu żyjący w Maryi, przyjdź i żyj w sługach Twoich”, którą odmawiano po rozmyślaniu i którą odmawia się również obecnie każdego dnia w zgromadzeniu. Można powiedzieć, że zawarte w niej myśli stanowią istotę sulpicjańskiej pobożności maryjnej, w której był wychowywany Filibert<sup>17</sup>.

Filibert w okresie studiów seminaryjnych był uważany przez wszystkich za wzorowego kleryka, cnotliwego, szczerego i pracowitego. Ciekawe są opinie kolegów. Wszystkie one odnotowują, że był on studentem bardzo inteligentnym, pracował z niezmierną stanowczością i był obdarzony wspaniałymi cechami charakteru: doskonały w pobożności, usłużny dla innych, gorliwy w swoich obowiązkach, posłuszny swoim przełożonym, a przede wszystkim kochający Kościół<sup>18</sup>. W okresie seminaryjnym jego formacja duchowa była zasadniczo chrystocentryczna i kapłańska, widział w Chrystusie Najwyższego Kapłana, który w najwyższym stopniu przysparzał chwały Bogu i gorliwie wypełniał wolę Ojca Niebieskiego. Filibert realizował swoje powołanie kapłańskie, uczestnicząc w dziele Chrystusa i je kontynuował. W czasie formacji seminaryjnej był otwartym na działanie Chrystusa, który go objął w posiadanie i żył w nim: w ten sposób całe jego życie i działanie byłyby skierowane ku większej chwale Bożej<sup>19</sup>.

---

17 ADG, *Materiały o biskupie Filiberce de Bruillard*, t. 1:1765-1789.

18 Tamże.

19 Tamże.

W duchowości sulpicjańskiej podkreślano konieczność dążenia do tego, aby naśladować Chrystusa, w różnych tajemnicach Jego życia. Ulubionymi tekstami Pisma Świętego były: „Żyję nie ja, lecz Chrystus żyje we mnie” oraz „Wtedy powiedziałem: oto jestem, aby spełnić Twoją wolę, Boże”. Filibert pod wpływem słowa Bożego odkrył, że jeżeli Chrystus ma zamieszkać i żyć w nim, to powinien umrzeć dla siebie samego. I w tej postawie Chrystus był dla niego wzorem, który we Wcieleniu sam siebie ogołocił, ofiarowując się na Krzyżu i w Eucharystii. Mając jako centrum Chrystusa, Najwyższego Kapłana i Pośrednika, Filibert w swojej duchowości praktykował podwójny aspekt kapłaństwa: Chrystusa oddającego najwyższą chwałę i uwielbienie Bogu oraz Chrystusa dającego życie i zbawienie ludziom. Specyficzny sposób modlitwy Filiberta był chrystocentryczny, streszczający się w trzech postawach: Chrystus przed jego oczyma – medytacja i adoracja; Chrystus w jego sercu – odpowiedź uczuciowa, komunია; Chrystus w jego rękach – jedność z Chrystusem w działaniu. Skuteczność modlitwy Filiberta polegała na tym, że był ściśle zjednoczony z Chrystusem w Jego uwielbianiu Ojca i w Jego dziele zbawienia ludzi. Podczas całego swojego życia Filibert bardzo cenił fragmenty Listu do Hebrajczyków (12, 3 i 3, 1), które zapraszają do utkwienia wzroku w Chrystusie, Apostole i Najwyższym Kapłanie naszej wiary<sup>20</sup>.

Po pomyślnie ukończonych studiach filozoficzno-teologicznych w seminarium św. Sulpicjusza w Paryżu Filibert został wyświęcony na kapłana we wrześniu 1789 r. przez biskupa diecezji Sisteron, Franciszka de Bove-ta<sup>21</sup>, w prywatnej kaplicy arcybiskupiej w Paryżu<sup>22</sup>. Jako neoprezbiter liczył

20 Tamże.

21 Franiszek de Bovet (ur. 21 marca 1745; zm. 6 kwietnia 1838), był od roku 1789 biskupem Sisteron a od 1817 arcybiskupem diecezji Tuluza. Znana jest data jego konsekracji na biskupa: 13 września 1789 w Paryżu. Nie zachowały się natomiast inne informacje dotyczące tego wydarzenia, a więc w szczególności nazwisko biskupa, który udzielił mu święceń.

22 Zob. V. Hostachy, *La Galerie des Portraits de La Salette. Troisième série: les évêques de La Salette*, Paris 1931, s. 19-20; P. Jamioł, *Bp Philibert de Bruillard - dzielny obrońca objawienia i założyciel Misjonarzy Matki Bożej z La Salette*, „Unitas”, nr 6/94, s. 4-7; Tenże, *Założyciel Saletynów*, „La Salette – Posłaniec Matki Bożej Saletyńskiej”, nr 4/1998, s. 14.

## 10. Biskup Filibert de Bruillard (1765-1860)...

wówczas 24 lata. Ideałem był dla Filiberta wzór kapłana ukształtowanego na wzór Chrystusa, czyniącego Chrystusa obecnym wśród ludzi cieleśnie i w pełni. Rzeczywista obecność Chrystusa w Eucharystii była dla niego bardzo istotna. Wszystko to, czego nauczył się w seminarium św. Sulpicjusza, mógł po święceniach przeżywać w pełni w kapłaństwie. Była to dla niego, realizacja modlitwy Jezusa: „*Ojcze, Ja w Tobie, i oni we mnie*”<sup>23</sup>. W ten sposób zrealizowały się długoletnie marzenia Filiberta o kapłaństwie, mógł wreszcie poświęcić się bez reszty dziełu głoszenia Ewangelii najbardziej opuszczonym i ubogim.

## 2. POSŁUGA KAPŁAŃSKA

### 2.1. OJCIEC SKAZAŃCÓW

Jako młody kapłan Filibert przeżył w Paryżu trudny czas Wielkiej Rewolucji Francuskiej, która wybuchła w lipcu 1789 r., dwa miesiące przed jego wyświęceniem na prezbitera. Rewolucja zamknęła wiele instytucji kościelnych i postawiła pod znakiem zapytania posługę młodego kapłana. Mógł on złożyć przysięgę wierności nowej konstytucji, mógł też emigrować. Każdemu kapłanowi, który odmówił złożenia przysięgi, groziło natychmiastowe aresztowanie i stracenie w ciągu jednej doby. Denuncjant otrzymywał sto liwrow nagrody, zaś każda osoba udzielająca księdzu gościny i pomocy, miała być deportowana. Mimo tych strasznych grób, wierni kapłani przebywali nadal w Paryżu, znajdując schronienie w samym mieście lub na przedmieściach. Zaufani posłańcy z Paryża odwiedzali domy katolickie, zawiadamiając o tajnych miejscach, w których następnej nocy miały być sprawowane nabożeństwa religijne i udzielane sakramenty święte<sup>24</sup>. Również ks. Filibert nawiedzał nocami te mieszkania, które były przygotowywane przez wiernych i tam w konspiracji sprawował swoją posługę duszpasterską<sup>25</sup>.

23 ADG, *Materiały o biskupie Filiberce de Bruillard*, t. 1:1765-1789.

24 Tamże, t. 2:1789-1826.

25 Tamże; V. Hostachy, *La Galerie...*, s. 20-25.



Ks. Filibert przez cały okres trwania rewolucji pozostał w Paryżu, wierny Kościołowi katolickiemu, nie podjął zwyczajnej posługi duszpasterskiej w parafii, lecz swą kapłańską troską otoczył przede wszystkim najbardziej duchowo potrzebujących: więźniów, młodzież, służących, a także wielu innych mieszkańców miasta. Od tej chwili żył w ukryciu i przebraniu, sprawując posługę duszpasterską z narażeniem życia, lecz dzięki Opatrzności Bożej nigdy nie został aresztowany. Prowadził z wielkim zapałem duszpasterstwo podziemne w prywatnych domach Paryża. Po latach tak wspominał tę posługę: „Za zaimprovizowaną kotarą, przyciszonym głosem, przez kilka godzin udzielałem rad i wskazówek, uspokajałem sumienia i rozgrzeszałem. Niekiedy też młodzi narzeczeni prosili mnie o pobłogosławienie ich związku małżeńskiego, a także rodzice o udzielenie sakramentu chrztu dla ich dziecka. Po tych czynnościach, zwykle odprawiałem mszę św., która była upragniona przez wiernych. Kładłem na zwykłym stole poświęcony kamień z relikwiami (portatyl), który zawsze nosiłem ze sobą, kielich i odpowiednią liczbę hostii, następnie ubierałem się w szaty liturgiczne i wśród głębokiej ciszy rozpoczynałem liturgię mszy św. Co za żarliwość była wówczas w moim głosie, a wśród otoczenia jakież skupienie i wzruszenie! Niejednokrotnie z szeptem świętych słów modlitwy łączył się odgłos płaczu. Czułem się jak pierwsi chrześcijanie w katakumbach przed męczeńską śmiercią”<sup>26</sup>.

Rewolucja przekreśliła karierę naukową ks. Filiberta, możliwość zostania profesorem Sorbony w Paryżu. Należy podkreślić, że miał ku temu wszelkie predyspozycje, gdyż był uzdolnionym studentem i miał poparcie biskupa oraz króla. Jednak dla dobra innych potrafił zrezygnować z kariery naukowej. Gdy nastąpił terror rewolucyjny, wówczas ukrywał się, chodził w przebraniu i spowiadał ludzi, zanosił Komunię św., udzielał sakramentu chrztu oraz namaszczenia chorych umierającym, asystował przy zawieraniu sakramentu małżeństwa i po kryjomu grzebał zmarłych<sup>27</sup>. W tym miejscu należy podkreślić, że jego przykład pociągnął wielu gorliwych kapłanów,

26 ADG, *Materiały o biskupie Filibercie de Bruillard*, t. 2:1789-1826; V. Hostachy, *La Galerie...*, s. 17-18.

27 Tamże.

## 10. Biskup Filibert de Bruillard (1765-1860)...

---

którzy dobrze odczytali ówczesne „znaki czasu”, porzucając dotychczasowe struktury duszpasterskie i rozpoczęli żyć tylko dla prześladowanych.

Przez cały okres rewolucyjnego terroru ks. Filibert był jednym z siedmiu kapelanów, którzy towarzyszyli skazanym na gilotynę w Paryżu. Jako kapłan udzielał rozgrzeszenia skazańcom w każdą środę tygodnia. Będąc w tłumie udzielił na odległość rozgrzeszenia także królowi Ludwikowi XVI, straconemu na gilotynie 21 stycznia 1793 r., oraz królowej Marii Antoninie (straconej 16 października 1793 r.)<sup>28</sup>. Obiektywnie trzeba stwierdzić, że posługę, którą spełniał wobec skazańców nie była łatwa. Stale musiał działać w konspiracji, narażając własne życie i tych, z którymi współpracował. Pomimo ostrożności w czasie pełnienia tej posługi, policja odkryła jednak mieszkanie, ks. Filiberta i pewnej nocy wtargnęła tam, aby go aresztować, lecz ujęta uprzejmością i jasnymi odpowiedziami uznała go za dobrego patriotę i rewolucjonistę. Pozwoliła mu nawet na wykonywanie swojej działalności, wcielając go do Gwardii Narodowej. Od tej chwili, już w mundurze gwardzisty, oddawał się pomocy nieszczęśliwym skazańcom. Rozdawał nie tylko swoje siły i czas, lecz także pieniądze i pożywienie, tak, że często jadł tylko sam chleb i pił wodę. Jako gwardzista mógł o wiele swobodniej przemierzać Paryż i jego przedmieścia, niosąc posługę kapłańską chorym i umierającym<sup>29</sup>.

W roku 1794 ks. rektor Wyższego Seminarium Duchownego św. Sulpicjusza, jako wikariusz generalny archidiecezji paryskiej, zorganizował stałe duszpasterstwo dla skazańców, wyznaczając każdego dnia w tygodniu stały dyżur jednemu kapłanowi. Ks. Filibertowi przypadła środa. W tym dniu czuwał i kiedy wózki ze skazańcami wyjeżdżały z więzienia rewolucyjnego *Conciergerie*, towarzyszył im aż do samego szafotu na Plac Zgody (Place de la Concorde)<sup>30</sup>. Wówczas zajmował miejsce za strażami, stamtąd dawał znaki skazańcom, by go poznali i udzielał im rozgrzeszenia na od-

---

28 Tamże.

29 Tamże.

30 Place de la Concorde (*Plac Zgody*), obszerny plac w centrum Paryża między Polami Elizejskimi a Ogrodami Tuileries. Utworzono go w latach 1755-1775, aby na nim zbudować pomnik Ludwika XV. W 1793 r. ścięto na nim Ludwika XVI. Swoje stałe miejsce gilotyna znalazła przy wejściu do Ogrodów Tuileries. Tu pozbawiła życia ponad 1300 osób. Zob. *Francja część północna – praktyczny przewodnik*, Wydawnictwo

ległość. Ci zaś, którzy go zauważali, zwykle pochylali głowy i odmawiali modlitwy. Stojący zaś wokół lud, obserwując zachowanie skazańców, mówili: „Oto ten, który wzbudza sobie akt żalu”<sup>31</sup>.

W ten sposób ks. Filibert miał szczęście pojednać z Panem Bogiem wielu skazańców. W swojej posłudze czynił wszystko, co mógł, i gorąco modlił się do Pana Boga i Matki Najświętszej, aby uzyskać łaskę nawrócenia dla najbardziej opornych. Stwierdzał, że młodzi mężczyźni i kobiety, ludzie wierzący, odważnie szli na śmierć. Potwierdzeniem tego może być jedno z wielu jego świadectw: „Pewien człowiek w wieku 25-30 lat wyglądał na dość roztrzepanego, gdy go wieziono na stracenie, był mało przejęty tym, że wkrótce wejdzie do wieczności. Niepokoiłem się o niego i całą drogę prosiłem Boga o łaskę nawrócenia dla skazańca. Toteż radość moja była wielka, kiedy usłyszałem, jak ten młody mężczyzna, będąc już na szafocie, powiedział: «Umieram dla mojego Boga, mojego króla i przebaczam moją śmierć oprawcom». Rozgrzeszenie, jakiego wówczas mu udzieliłem, otworzyło natychmiast dla niego niebo, jak należy przypuszczać”<sup>32</sup>. Ta gorliwa posługa ks. Filiberta została doceniona przez wiernych, którzy spontanicznie nazywali go „ojcem skazańców”<sup>33</sup>.

Za czasów Dyrektoriatu (1795-1799) ks. Filibert nadal wykonywał swoją misję apostolską, zajmując się skazańcami oraz duszpasterstwem wśród paryżan. Obok tej stałej posługi dodatkowo podjął jeszcze inne obowiązki. Kierownictwo duchowe nad duszami pobożnymi i formację młodzieży w kilku pensjonatach prowadzonych przez byłe siostry zakonne. W okresie rewolucji wiele zgromadzeń sióstr zakonnych zlikwidowano, a siostry wyrzucono z klasztorów. Wówczas wiele z nich w strojach świeckich, zakładało szkoły oraz pensjonaty dla dzieci i młodzieży, aby w ten sposób zarabiać na swoje utrzymanie i pożytecznie pracować dla dobra Kościoła, ucząc tam potajemnie swoich podopiecznych potajemnie prawd

Pascal, Bielsko-Biała 2001, s. 172-173; *Paris*, Clermont-Ferrand 1990, s. 48-49, 160-161.

31 V. Hostachy, *La Galerie...*, s. 9-134; P. Jamioł, *Bp Philibert de Bruillard...*, s. 4; Tenże, *Saletyni w Polsce*, Kraków 2004, s. 50.

32 V. Hostachy, *La Galerie...*, s. 9-134; P. Jamioł, *Saletyni...*, s. 50.

33 Tamże.

## 10. Biskup Filibert de Bruillard (1765-1860)...

---

wiary. Ks. Filibert kierował rozproszonymi zakonnicami, dając im odpowiednią formację duchową. Wiele z tych pensjonatów stało się później kolebką zgromadzeń zakonnych. Ks. Filibert był kapelanem w kilku tych domach formacyjnych. Okoliczności sprawiły, że został duchowym kierownikiem późniejszej założycielki Zgromadzenia Sióstr Sacré-Coeur, św. Magdaleny Zofii Barat<sup>34</sup>. Ks. Filibert miał wielki wpływ na ukierunkowanie tej wybranej duszy, a także na założenie przez nią zgromadzenia zajmującego się nauczaniem i wychowaniem. Należy wspomnieć, że jednym z zakładów Zgromadzenia Sióstr Sacré-Coeur był klasztor w Montfleury k. Grenoble, który siostry założyły w dniu objawienia Matki Bożej w La Salette (19 września 1846 r.). W tym właśnie klasztorze ostatnie lata życia spędził ks. Filibert de Bruillard po wycofaniu się ze sprawowania opieki pasterskiej jako biskup diecezji Grenoble<sup>35</sup>.

Do działalności opiekuńczo-społecznej skłoniła ks. Filiberta ówczesna sytuacja społeczno-polityczna w Paryżu pod koniec XVIII w. Trwająca wówczas rewolucja powiększyła liczbę osieroconych dzieci i młodzieży, pociągając za sobą wielki upadek moralności. Dużo dziewcząt, nie mając wykształcenia i nie mogąc znaleźć środków do życia, padało ofiarą prostytucji, zapelniając najpierw domy publiczne, a później powiększając szeregi żebraków. Ks. Filibert z wielkim niepokojem obserwował tę sytuację. Dlatego wraz z siostrami zakonnymi otwierał domy formacyjne i szkoły dla dziewcząt, którym pomagał też później w znalezieniu jakiegoś zajęcia. Wiele z nich pracowało w charakterze służących u rodzin chrześcijańskich, znanych z uczciwości i prawości<sup>36</sup>.

---

34 Św. Magdalena Zofia Barat (1779-1865), urodziła się w miejscowości Joigny w Burgundii (Francja). Po wielkiej rewolucji (1789) prowadziła tajną naukę religii i pomagała bratu - księdzu. Następnie za namową jezuitę Józefa Varina utworzyła zgromadzenie Sióstr Najświętszego Serca Jezusowego. Wspomnienie św. Magdaleny Zoffi Barat Kościół obchodzi 25 maja. B. Łoziński, *Leksykon...*, s. 304.

35 P. Jamioł, *Saletyni...*, s. 54-55.

36 ADG, *Materiały o biskupie Filibercie de Bruillard*, t. 2:1789-1826.

## 2.2. PARYSKI PROBOSZCZ

Za Konsulatu i Cesarstwa (1799-1804) ks. Filibert był katechetą, kaznodzieją i proboszczem w parafiach na terenie Paryża<sup>37</sup>. Społeczeństwo ówczesnego Paryża było prawdziwym problemem dla biskupa i jego rady. Mieszkańcy Paryża doświadczyli bardziej niż inne miejscowości zamieszkania po Wielkiej Rewolucji. Zdarzały się tam nieustanne rebelie, powstrzymane siłą. Większość burżuazji, mieszczan i kupców stopniowo opuszczała miasto z braku bezpieczeństwa. Pozostali mieszkańcy Paryża, mający w pamięci minione egzekucje i prześladowania, zapragnęli teraz znaleźć się wolnymi od wszelkiego nacisku, tak ze strony Państwa, jak i Kościoła. Wielu zakonników i zakonnice porzucało podczas rewolucji swój stan by założyć rodziny. Wszystkie te zgorzsenia oddaliły wielu wierzących od Kościoła katolickiego<sup>38</sup>.

W 1804 r. ks. Filibert został mianowany kanonikiem przy katedrze Notre-Dame w Paryżu, a następnie, w 1810 r., proboszczem św. Mikołaja du-Chardonnet w centrum Paryża. Jako gorliwy duszpasterz przemienił dogłębnie tę parafię. Na początku zajął się upiększeniem kościoła, którego ściany były puste oraz naprawą bardzo zniszczonej posadzki. Dzięki dobrodziejom zakupił stacje drogi krzyżowej, odnowił drewniany chór i stalle, ustawił marmurowy ołtarz, postarał się o szaty i naczynia liturgiczne oraz świeczniki. Pierwszym jego zajęciem duszpasterskim była nauka katechizmu dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Wprowadził mszę św. dla dzieci i dla mężczyzn, a także wieczystą adorację. Zakładał liczne dzieła miłosierdzia i bractwa pobożnościowe dla młodzieży, mężczyzn i kobiet. Potrafił zmobilizować wszystkich ludzi dobrej woli do odbudowy wspólnoty parafialnej. W tej odnowie Kościoła parafialnego był wspomagany przez swoich wikariuszy<sup>39</sup>.

Opieką duszpasterską otoczył także chorych i umierających, zarówno w domach prywatnych, jak i w szpitalach wojskowych. W czasie wojen

37 V. Hostachy, *La Galerie...*, s. 9-134.

38 Tamże.

39 ADG, *Materiały o biskupie Filibercie de Bruillard*, t. 2:1789-1826.

## 10. Biskup Filibert de Bruillard (1765-1860)...

---

napoleońskich w Paryżu zaczęło przybywać rannych i chorych żołnierzy z armii francuskiej. Ks. Filibert z wielkim poświęceniem udzielał im posługi kapłańskiej. Ponadto spieszył z pomocą materialną szpitalom wojskowym, zbierając dla nich pieniądze, żywność i materiały opatrunkowe<sup>40</sup>.

Wielkim problemem moralnym Paryża była duża liczba kobiet uprawiających prostytucję. Przyczyniły się do tego zwłaszcza rewolucja oraz liczne wojny napoleońskie, które spowodowały zupełne zubożenie społeczeństwa oraz upadek moralny. Kobiety i dziewczęta, pozbawione często środków do życia, oddawały się prostytucji, zarabiając w ten sposób na utrzymanie. Duża liczba prostytutek przybyła do Paryża z wojskiem. Władze państwowe popierały prostytucję i pijaństwo, gdyż były to bardzo skuteczne metody demoralizacji narodu i niszczenia chrześcijaństwa. Ks. Filibert zauważył słusznie, że przyczyną tak rozpowszechnionej prostytucji był także brak odpowiedniego wykształcenia oraz wychowania dziewcząt i kobiet<sup>41</sup>.

Jednym ze środków zaradczych podjętych przez ks. Filiberta w okresie wojen napoleońskich było zakładanie szkół dla dziewcząt i domów formacyjnych na terenie nie tylko swojej parafii, ale całego Paryża. Uczyły się tam one wielu praktycznych zajęć, aby w przyszłości mogły łatwiej znaleźć pracę. Ponadto dla kobiet zajmujących się prostytucją organizował rekolekcje, konferencje i różne spotkania, na których uczono katechizmu, czytania, pisania oraz różnych zawodów. Pomagał im także w znalezieniu uczciwej pracy<sup>42</sup>.

Po dziesięciu latach owocnej pracy, w 1820 r., ks. Filibert został mianowany proboszczem parafii św. Stefana ze Wzgórza gdzie gromadziła się młodzież niemal ze wszystkich wyższych uczelni ówczesnego Paryża. I znowu tutaj, jako proboszcz, rozwinął szeroką działalność duszpasterską: urządzał rekolekcje i misje parafialne, opiekował się licznymi kolegiami i pensjonatami, odnowił kościół i obiekty sakralne, dbał o świętość nabożeństw, otaczał opieką zakony i seminarium duchowne. Ze swoich funduszy zakupił wiele cennych szat i naczyń liturgicznych. Szczególną troską

---

40 Tamże.

41 Tamże.

42 Tamże.

otoczył biednych i potrzebujących parafian, rozdając im pieniądze, ubranie i żywność. Dał się poznać jako gorliwy pasterz, dobry wychowawca, kochający ojciec, płomienny misjonarz oraz ceniony spowiednik<sup>43</sup>.

Dla młodych parafian ks. Filibert założył Stowarzyszenie Młodzieży Chrześcijańskiej. Ułożony przez niego regulamin i statuty były przepojone myślą o Maryi. Już w pierwszych zdaniach statutu czytamy, że jest to „stowarzyszenie założone pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Dziewicy”<sup>44</sup>. Ks. Filibert uczył młodzież widzieć w Maryi Matkę Jezusa oraz naszą matkę pełną czułości, która pragnie „współpracować w naszym zbawieniu”. W Stowarzyszeniu tym „słubuje się czcić i kochać Maryję z synowską czułością bez granic”<sup>45</sup>. Ks. Filibert jasno sprecyzował w statucie, co to jest miłość: zaufanie, które prowadzi do całkowitego powierzenia się rękoma kochanej osoby. To, dlatego mówił, że członkowie Stowarzyszenia „słubują uroczystie całkowite oddanie się Maryi”. Jako szczyt kultu maryjnego proponuje on „poświęcić się [...] Trójcy Przenajświętszej [...] Przez ręce Najświętszej Dziewicy Maryi”<sup>46</sup>. Dla niego poświęcić się „Trójcy Przenajświętszej” to najbardziej radykalny sposób naśladowania Maryi, całkowicie oddanej do dyspozycji Trójcy Przenajświętszej i otwartej na Jej projekt zbawienia. Z drugiej strony poświęcić się „przez ręce Maryi”, to najwyższy wyraz zaufania do Niej, gdyż ta postawa rodzi się z pewnością, że Maryja nie zatrzyma nikogo dla Niej samej, lecz każdego ofiaruje Bogu<sup>47</sup>. Obecność Maryi przepełniała codzienne osobiste i wspólnotowe życie członków Stowarzyszenia oraz ich życie wspólne. Postać Maryi znajdowała się na pieczęci Stowarzyszenia. Wszystkie spotkania Stowarzyszenia kończyły się recytacją następującej modlitwy: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja, zawsze Niepokalana, niech również będzie pochwalona razem ze swoim Synem”<sup>48</sup>.

43 ADG, *Materiały o biskupie Filibercie de Bruillard*, t. 2:1789-1826; V. Hostachy, *La Galerie...*, s. 9-134.

44 ADG, *Materiały o biskupie Filibercie de Bruillard*, t. 2:1789-1826.

45 Tamże.

46 Tamże.

47 Zob. 1 Kor 3, 21 b-23.

48 ADG, *Materiały o biskupie Filibercie de Bruillard*, t. 2:1789-1826.

## 10. Biskup Filibert de Bruillard (1765-1860)...

Korespondencja z lat 1820-1826 pokazuje, że ks. Filibert był dobrym pasterzem i ojcem parafii, zarazem łagodnym i zdecydowanym, bardzo gorliwym, dbającym o regularność nabożeństw religijnych, zwracającym uwagę na dobre relacje ze swymi parafianami, przełożonymi zakonnymi i kościelnymi<sup>49</sup>.

### 3. BISKUP DIECEZJI GRENOBLE

Od tej gorliwej pracy duszpasterskiej oderwała ks. Filiberta nominacja na stolicę biskupią w Grenoble. W tym czasie mianowanie na biskupa we Francji zależało od króla i od Stolicy Apostolskiej. Ówczesny król, Karol X, mianował go biskupem grenobelskim<sup>50</sup> 28 grudnia 1825 r., a papież Leon XII bullą z dnia 23 czerwca 1826 r. potwierdził jego wybór. Następnie 6 lipca 1826 r. został konsekrowany w kościele św. Stefana ze Wzgórza w Paryżu na biskupa diecezji Grenoble<sup>51</sup>. Konsekratorem był bp Denis Antoni Łukasz Frayssionous<sup>52</sup> w asyście biskupów: Franciszka Jacka Jana Feutriera<sup>53</sup> i Klaudiusza Józefa Franciszka de Sageya<sup>54</sup>. Do Grenoble przybył 21 lipca 1826 r. i w najbliższą niedzielę (25 lipca) odbył ingres do katedry wypełnionej licznie przez duchowieństwo i wiernych<sup>55</sup>.

49 Tamże; P. Jamioł, *Saletyni...*, s. 49-55.

50 Liczył wówczas 60 lat i trzy miesiące życia.

51 Był następcą biskupa Klaudiusza Simona, który pełnił posługę biskupa Grenoble w latach 1802-1825. Bp Simon urodził się 15 listopada 1744 r., wyświęcony został na biskupa Grenoble 8 sierpnia 1802 r., zmarł 3 października 1825 r.

52 Bp Denis Antoni Łukasz Frayssionous, urodził się 9 maja 1765 r., święcenia kapłańskie otrzymał w 1789 r., wyświęcony na biskupa Hermopolis 11 czerwca 1822 r., zmarł 12 grudnia 1841 r. Był kolegą ze studiów seminaryjnych bpa de Bruillarda.

53 Bp Franciszek Jacek Jan Feutrier, urodził się 2 kwietnia 1785 r., święcenia kapłańskie otrzymał 27 maja 1809 r., wyświęcony na biskupa Beauvais 24 kwietnia 1825 r., zmarł 27 lipca 1830 r.

54 Bp Klaudiusz Józef Franciszek de Sagey, urodził się 2 kwietnia 1759 r., wyświęcony na biskupa Tulle 1 maja 1823 r., zrezygnował z biskupstwa w 1824 r. i był emerytowanym biskupem w Tulle, zmarł 20 marca 1836 r.

55 V. Hostachy, *La Galerie...*, s. 9-134.



Bp Filibert i jego wikariusze generalni od razu zabrali się do działania w swojej diecezji. Dotychczas większość obowiązków przypadła w udziale wikariuszom generalnym; ci zaś – jako proboszczowie – przyzwyczajeni do życia duszpasterskiego, nie czuli się dobrze jako urzędnicy biurowi, obciążeni korespondencją, finansami i sprawami administracyjnymi. Dlatego cały ciężar posługi biskupiej w diecezji spoczywał na barkach ordynariusza.

Od samego początku swojej posługi pasterskiej w diecezji Grenoble bp Filibert zajął się ubogimi i oddalonymi od Boga. Najpierw odwiedził szpitale i więzienia, przekazując pewne kwoty pieniężne dla biednych na ciele i duszy. Zorganizował dla nich specjalne duszpasterstwo i stałą opiekę duchową. Następnie zajął się biednymi i potrzebującymi oraz ludźmi z marginesu społecznego, którzy byli uwikłani w różne nałogi i słabości. Dla nich również zorganizował specjalne duszpasterstwo i osobiście mu patronował. Miłość dla biednych i nieszczęśliwych była najważniejszą posługą pasterską dla byłego „kapłana gilotyny”. Swą duszpasterską troską otoczył wszystkich mieszkańców diecezji: szczególnie więźniów, młodzież i służbę. Mimo nieustannej opozycji ze strony miejscowego duchowieństwa bp Filibert nie ustawał w realizacji swojego planu pastoralnego. Bardzo szybko znalazł podobnych sobie gorliwych kapłanów, gotowych porzucić przestarzałe struktury duszpasterskie i czynnie włączyć się w nowe formy duszpasterskie<sup>56</sup>.

Podczas wizytacji swojej diecezji biskup spostrzegł, że w parafiach powiększa się liczba młodych pozbawionych zdrowej formacji chrześcijańskiej. Ponadto zauważył, że dotychczasowa działalność księży skierowanych do katechezy spotykała się z obojętnością, a nawet z wrogością. Dlatego podjął decyzję, aby głosić Ewangelię w całej diecezji „po prowansalsku”, zatem w języku prostego ludu, a nie w uczonej francuszczyźnie. Inicjatywa ta została przyjęta z entuzjazmem przez duchowieństwo, które podjęło trud wędrowania z wioski do wioski, nauczając katechezy prosty lud oraz spędzając wiele godzin w konfesjonale<sup>57</sup>.

56 ADG, *Materiały o biskupie Filiberce de Bruillard*, t. 3:1826-1853; P. Jamioł, *Salety ni...*, s. 49-55.

57 Tamże.

## 10. Biskup Filibert de Bruillard (1765-1860)...

W okresie tzw. Restauracji Kościoł skorzystał z oficjalnego poparcia państwa, ale po rewolucji lipcowej z 1830 r. konflikt między biskupem Grenoble a lokalnym przedstawicielem rządu Ludwika Filipa zaostrzył się. W tym czasie nad kurią biskupią w Grenoble powiewała już biała flaga. Grozono Kościołowi, ponieważ podczas ceremonii religijnych śpiewano jedynie: „Panie, darz pomyślnością króla”, nie dodając już imienia Filip. Próbowano zakazać urządzania procesji, zniszczyć krzyże misyjne, kontrolować treść kazań itd.

Aby rozwiązać te problemy bp Filibert mógł liczyć jedynie na Opatrzność Bożą zawierając Jej opiece siebie samego oraz całą diecezję. W Archiwum diecezjalnym w Grenoble są przechowywane listy biskupa Filiberta, w których ukazana jest jego miłość i wierność w Opatrzność Bożą oraz przywiązanie do Kościoła<sup>58</sup>.

Najbardziej jednak zwracała uwagę u biskupa Filiberta wielka pobożność i szczególne nabożeństwo do Matki Bożej, o której mówił: „Ufam, że mogę dać świadectwo, i to, z jaką radością, że należę do grona Jej dzieci, a także wierzę w to gorąco, że Ona jest zawsze moją Matką”<sup>59</sup>. Biskup Filibert jako jeden z pierwszych biskupów Francji z wielką ceremonią obchodził uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny jeszcze przed ogłoszeniem dogmatu. Do „Litani Loretąńskiej” dodawał on wezwanie: „Królowo bez grzechu pierworodnego poczęta, módl się za nami”<sup>60</sup>.

Oceniając postugę pasterską należy stwierdzić, że bp Filibert zaliczał się do tych biskupów, ówczesnego episkopatu francuskiego, którzy uznawali konkordat oraz utrzymywali żywe kontakty ze Stolicą Apostolską w Rzymie. Pomimo arystokratycznej postawy, która go cechowała, na co dzień, potrafił być niezwykle przystępnym i wspianiałomyślnym wobec każdego człowieka, zwłaszcza wobec ubogich. A dzięki gruntownej wiedzy teologicznej i pobożności był naprawdę nauczycielem swego duchowieństwa i wiernych, a znajomość dusz, jaką się odznaczał, opierała się na długotrwałym i wielorakim doświadczeniu<sup>61</sup>.

58 ADG, *Materiały o biskupie Filiberce de Bruillard*, t. 3:1826-1853.

59 Tamże.

60 Tamże.

61 Tamże.

Po kilku latach pasterskiej posługi biskupa Filiberta w diecezji Grenoble okazało się, że górski klimat i ostre powietrze nie służą dobrze jego zdrowiu. Miał nawet zamiar zrezygnowania z tej stolicy biskupiej, ale na prośbę swoich współpracowników i wiernych pozostał na urzędzie. Zostając w Grenoble nie oszczędzał się przez długi, 27-letni apostołat. W tym czasie uczestniczył w obchodach Roku Świętego w Paryżu i urządził je również w swojej diecezji. Wydał dwa katechizmy dla młodzieży, napisał w latach 1826-1853 ponad 180 listów pasterskich do wiernych oraz tysiące innych<sup>62</sup>. Dotyczą one najczęściej wydarzeń diecezjalnych, takich jak: objęcie przez niego stolicy biskupiej w Grenoble, promulgowanie nowego katechizmu, położenie kamienia węgielnego pod bazylikę Matki Bożej w La Salette. Inne powstały przy okazji wydarzeń politycznych, jak na przykład wybory 1848 r. czy wojny włoskie. Niektóre były odpowiedzią na prośbę władz cywilnych, jak na przykład narodziny księcia imperium. Wreszcie są też listy podyktowane dramatami ludzkimi, takimi jak: epidemie czy wojny. Podobnie jak listy wielkopostne były one przeznaczone do odczytania z ambony na sumie lub podczas nieszporów<sup>63</sup>.

Dla pełni obrazu trzeba tutaj dodać okólniki skierowane do proboszczów. Mniej uroczyste i krótsze od listów pasterskich, były również przeznaczone do publicznego odczytania, ale zawierały konkretne wskazania w zakresie kaznodziejstwa, w obliczu nieprzewidzianych lub zaskakujących wydarzeń, jak również podejmowały kwestie teologiczne. Inne okólniki pisane w formie listów pasterskich, były tekstami okolicznościowymi, odpowiadającymi żądaniom rządu. Pisząc te okólniki biskup Grenoble powstrzymywał się w nich od wszelkiej formy oryginalności. Do dyspozycji miał wcześniej przygotowane konspekty i szkice, ograniczał się jedynie do ich dosłownego przekopiowania<sup>64</sup>.

Ponadto bp Filibert organizował synody diecezjalne oraz przeprowadzał wizytacje duszpasterskie. Dbał o karność kościelną, był miłosiernym i hojnym dla potrzebujących. Fundował bursy, dzieła charytatywne, domy formacyjne, dając na nie hojne jałmużny. Ta jego gorliwość apostołska zna-

62 Tamże; P. Jamioł, *Saletyni...*, s. 51.

63 ADG, *Listy Pasterskie biskupa Filiberta de Bruillard z lat 1826-1853*.

64 Tamże.

## 10. Biskup Filibert de Bruillard (1765-1860)...

lażła uznanie i podziw nie tylko u wiernych Kościoła, ale również u władz państwowych. Ówczesny prefekt departamentu Izèry, Pellenc, przedstawił go do odznaczenia za zasługi dla narodu francuskiego. Z rąk najwyższych władz Francji otrzymał dwa krzyże zasługi: kawalerski i oficerski Legii Honorowej<sup>65</sup>.

Bp Filibert był wyróżniającym się pasterzem Kościoła francuskiego: starał się zapewnić właściwe przygotowanie kapłanom w diecezji Grenoble, erygował parafie, odrestaurował katedrę i wznosił wiele kościołów na terenie swojej diecezji, zakładał bractwa i stowarzyszenia kościelne. Największą jego zasługą było to, że pobudzał kapłanów do świętości życia, sprowadził na teren diecezji szereg zgromadzeń zakonnych, a swoich braci w biskupstwie zachęcał do popierania prymatu papieskiego. Dzięki tej postawie oraz otwartości na Kościół powszechny bp Filibert przyczynił się do jego umocnienia i odnowy popierając rodzący się ultramontanizm w Kościele francuskim<sup>66</sup>.

Bp Filibert był typem człowieka, który w sposób skuteczny łączył rozległą działalność apostolską z głębokim życiem wewnętrznym. Nieustannie i z wielką miłością wpatrywał się on w oblicze Chrystusa, swego Oblubieńca, czyniąc wszystko na „chwałę Bożą” i dla zbawienia dusz. W każdej okoliczności umiał dostrzegać „znaki czasu” i szukał na nie natychmiast duszpasterskich odpowiedzi.

## 4. OBJAWIENIE W LA SALETTE

Jednak największą nagrodą dla biskupa Filiberta było ze strony Opatrzności Bożej objawienie Matki Bożej w jego diecezji 19 września 1846 r., którego prawdziwość po skrupulatnych i dokładnych badaniach potwierdził listem pasterskim z dnia 19 września 1851 roku<sup>67</sup>. Przez ten fakt zapisał

65 ADG, *Materiały o biskupie Filiberce de Bruillard*, t. 2:1826-1853; P. Jamiół, *Salety ni...*, s. 51.

66 Tamże.

67 Archiwum Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w Rzymie (dalej skróz: AZSR), sygn. E-3, *Mandement de Monseigneur l'évêque de Grenoble autorisant*

się na trwałe w pamięci diecezji jako pasterz pełen cnót i zasług dla kultu maryjnego, szczególnie przez orzeczenie wiarygodności objawienia w La Salette. Postanowił wypowiedzieć swój sąd o objawieniu dopiero po wnikliwym badaniu kanonicznym. W grudniu 1846 r. powołał dwie komisje: jedną złożoną z księży kanoników, drugą z profesorów, wydając im polecenie, aby każda z nich oddzielnie zbadała wszystkie akta procesu i aby na ich podstawie sporządziła raport. Badanie protokołów zeznań dzieci oraz okoliczności towarzyszących objawieniu trwały siedem miesięcy. Później ukonstytuowała się jedna komisja złożona z szesnastu członków i odbyła osiem posiedzeń pod przewodnictwem biskupa Filiberta<sup>68</sup>.

W tym czasie zaczęła ujawniać się opozycja przeciw uznaniu wiarygodności objawienia w La Salette. Jej głównym rzecznikiem był ks. Cartellier, proboszcz parafii św. Józefa w Grenoble. Biskup, daleki był od przeciwstawiania się jego opinii negatywnej; poprosił tylko, by ją uzasadnił. Oto, co pisze do niego 8 stycznia 1848 r.: „Spodziewam się, że Ksiądz przysśle mi, możliwie najszybciej, pisemne wyszczególnienie rzeczy, o których Ksiądz się dowiedział o dzieciach, a które rzucają cień na ich zeznania i czynią je podejrzanymi...”<sup>69</sup>. Nie znajdując dowodów dla swych insynuacji, wymyślił ks. Cartellier proceder, który powtarzało po nim wielu innych duchownych, a który polegał na tym, że usiłowano zdyskredytować świadectwo, Maksymina i Melanii<sup>70</sup>.

Przede wszystkim Melania Calvat, zamknięta w sobie i bardziej zagadkowa, stała się przedmiotem aluzji, niesprecyzowanych, ale jadowitych, które kolportowane plotką, wkrótce miały nieomal osiągnąć zamierzony skutek, tj. zniekształcić jej świadectwo i oczernić jej osobę<sup>71</sup>. Pomimo tych

*l'erection d'un nouveau sanctuaire à Mariae, sur la montagne de La Salette, Grenoble*, impr. C. P. Baratier, 1851; L. Bassette, *Le fait...*, s. 241-244.

68 L. Carlier, *Historie de l'Apparition de la Mère de Dieu sur la montagne de La Salette*, Tournai 1912, s. 50-51; L. Bassette, *Le fait de La Salette 1846-1854*, Paris 1955, s. 94-147; V. Hostachy, *Histoire séculaire de La Salette. Un siècle d'or 1846-1946*, Grenoble 1946; J. Stern, *La Salette documents authentiques: dossier chronologique integral*, La Salette 1980, t. 1, s. 196-202.

69 ADG, *Materiały o biskupie Filibercie de Bruillard*, t. 3:1826-1853.

70 M. Corteville, *La «Grand Nouvelle» des Bergeres de La Salette*, Roma 2000, s. 156.

71 Tamże.

## 10. Biskup Filibert de Bruillard (1765-1860)...

trudności, czynionych ze strony przeciwników La Salette, badania zakończyły się wydaniem listu pasterskiego, w którym bp Filibert orzekł, że objawienie w La Salette było autentyczne, uznając oficjalnie kult Matki Bożej z La Salette, a także dla jego rozwoju nakazał urządzać pielgrzymki do miejsca objawienia. Należy wspomnieć, że już o wiele wcześniej, we wrześniu 1847 r., biskup zatwierdził odprawianie mszy św. w prowizorycznej kaplicy zbudowanej na miejscu objawienia. W następnym roku wypowiedział się półoficjalnie za autentycznością objawienia, a od 19 września 1851 r. uznał je oficjalnie. Aprobata dana przez biskupa z Grenoble w liście pasterskim stanowi ważny etap, gdyż otwiera ona drzwi kultowi liturgicznemu do Matki Bożej z La Salette: „Zezwalamy na kult Matki Bożej z La Salette. Pozwalamy na głoszenie go oraz wyciąganie duchowych i praktycznych wniosków, jakie wynikają z tego wielkiego wydarzenia”<sup>72</sup>.

W latach 1846-1851 bp Filibert cierpiał duchowo ze względu na sprawę La Salette, zwłaszcza z powodu przeciwników objawienia. Czas ten był dla niego „nocą ciemną” i czasem wielkiej próby. Dzięki łasce Bożej wyszedł z tego zwycięsko i nie załamał się, wręcz przeciwnie – bronił La Salette w swoich przemówieniach i pismach. Występował przeciwko adwersarzom La Salette, wywodzącym się także spośród duchowieństwa. Dzięki niemu list pasterski z dnia 19 września 1851 r., stwierdzający prawdziwość objawienia i uprawniający do oddawania czci publicznej Matce Bożej z La Salette, został przyjęty bardzo życzliwie w diecezji i poza nią, we Francji i w innych krajach Europy. Katolickie dzienniki francuskie i innych krajów przedrukowały tekst listu. Wielu biskupów ogłosiło go w swoich diecezjach. Biskup Filibert otrzymał wiele gratulacji, słów uznania od biskupów, przełożonych zakonnych i świeckich osobistości. Te słowa uznania cenił sobie tym bardziej, że Opatrzność Boża nie szczędziła mu również przykrości, i to ze strony kapłanów. „Są ludzie – pisze ks. P. J. Rousselot, – których radość bliźnich zasmuca”<sup>73</sup>.

Gdy bp Filibert mógł z radością oglądać owoce swoich trudów z przeprowadzenia żmudnych kanonicznych badań i dochodzeń w sprawie ob-

72 J. Jaouen, *La Salette - dar Chrystusa dla Kościoła*, tł. M. Taszycka, Kraków 1987, s. 386.

73 L. Bassette, *Le fait...*, s. 397.

jawienia znaleźli się złośliwi ludzie, którzy rozpowszechniali po ulicach Grenoble obelżywe piosenki, w których znieważano biskupa i innych zacnych kapłanów zaangażowanych w sprawę La Salette (ks. Rousselot i ks. Orcel). Te anonimowe paszkwile zraniły serce biskupa<sup>74</sup>. Trzeba było zapobiec zgorzeniu, dlatego 16 czerwca 1852 r. biskup skierował do wszystkich księży okólnik, w którym napisał o zniewadze, jaką wyrządzono jego osobie: „Ogłaszając nasze orzeczenie, co do La Salette, uczyniliśmy to, co byśmy jeszcze raz gotowi byli uczynić i jesteśmy szczęśliwi, że to uczyniliśmy”<sup>75</sup>. Następnie napiętnował tzw. „rzekomych mędrców”, którzy boją się prawdy, i „świętokradzką” odwagę tych, którzy okazując wzdargę jego orzeczeniu z 19 września 1851 r. rozrzucali niezgodne i ordynarne pamflety<sup>76</sup> przeciw wydarzeniu z La Salette. Kończąc to pismo nałożył kary suspensy na nieposłusznych duchownych<sup>77</sup>.

Wielka burza rozprętała się po okólniku kard. Ludwika Jakuba Mauricego de Bonalda (1787-1870), arcybiskupa Lyonu, wydanym 6 sierpnia 1851 r., w którym znalazły się informacje nieprzychylnie objawieniu w La Salette<sup>78</sup>. Kardynał poczuł się dotkniętym przy okazji ujawnienia przez świadków objawienia (Maksymina i Melanii) tajemnic saletyńskich. Okólnik ten został wykorzystany do kolejnego pamfletu<sup>79</sup>, który napisał główny opozycjonista, ks. Klaudiusz Déléon (1797-1895), pod pseudonimem Donnadiou, opierając się o rękopis ks. Jana Piotra Carteliera (1804-1865), proboszcza parafii, św. Józefa w Grenoble, przeciwnika La Salette<sup>80</sup>. Bp

---

74 J. Jaouen, *La Salette...*, s. 278-280.

75 L. Bassette, *Le fait...*, s. 398.

76 Z inicjatywy ks. Klaudiusza Déléona został napisany w 1852 r. pamflet pod pseudonimem J. Roberta o nazwie: *La Salette – Dolina kłamstwa*. J. Jaouen, *La Salette...*, s. 278-279.

77 J. Jaouen, *La Salette...*, s. 279.

78 M. Caterini, *La Salette. La Madre che piange*, Torino, 1981, s. 339-340.

79 Ks. Klaudiusz Déléon napisał kolejny pamflet pod pseudonimem Donnadiou: „Krytyka religijna, przeprowadzona ściśle według niezmiennych przepisów Kościoła dotyczących nowych cudów, przypomniana 6 sierpnia 1852 r. pismem okólnym przez Jego Eminencję kardynała de Bonalda, arcybiskupa Lyonu, metropolitę diecezji Grenoble, delegata Ojca św. dla sprawy La Salette”. Było to bezcelne kłamstwo, ukryte pod pozorem prawdy. J. Jaouen, *La Salette...*, s. 278-279.

80 M. Caterini, *La Salette...*, s. 342, 346.

## 10. Biskup Filibert de Bruillard (1765-1860)...

Filibert zwrócił się do redaktora pisma „L Univers”, wyrażając swoje oburzenie. Prosił redaktora o umieszczenie jego odpowiedzi i zachęcał inne pisma, by ją przedrukowały. Opozycjoniści w swej bezczelności rozprze-dali broszurę ks. Déléona podczas rekolekcji kapłańskich. Biskup, zabie-rając głos pod koniec rekolekcji, napiętnował takie postępowanie i kazał wydrukować swoje przemówienie na temat La Salette, a następnie rozesał je do całego duchowieństwa swojej diecezji. „Opozycja – pisał, – która była dozwolona podczas czterech lat, które poprzedziły moje orzeczenie, stała się od dwóch lat niesłuszna i złośliwa. Od mojego orzeczenia jest ona niczym innym, jak tylko wyrazem pychy i buntem przeciw władzy kościelnej”<sup>81</sup>. Zagroził ekskomuniką za nieposłuszeństwo. Następnie nakazał, aby w tym samym roku rocznica objawienia była obchodzona w diecezji jesz-cze uroczyciej, aby to święto poruszyło serce Boga, poprzez wstawien-nictwo Maryi oraz dopomogło grzesznikom w ich nawróceniu<sup>82</sup>. Pomimo tych trudności i bolesnych doświadczeń bp Filibert uważał objawienie w La Salette za największe i najświetniejsze wydarzenie swego życia, a położenie kamienia węgielnego pod budowę bazyliki w La Salette w dniu 25 maja 1852 r. za uwieńczenie swej posługi biskupiej<sup>83</sup>.

Bp Filibert praktykował z wielką gorliwością pokutę, modlitwę i jał-mużnę, prowadząc życie ubogie i pełne umartwień, a także szczerą ręką rozdawał pieniądze potrzebującym osobom. Kiedy poinformowano go trudnej sytuacji materialnej i religijnej świadków objawienia, wówczas za-jął się ich wychowaniem, a nawet przyznał stałą pensję rodzicom Melanii Calvat? Zaś w dniu 2 grudnia 1846 r. za staraniem i na osobisty koszt biskupa umieszczono w pensjonacie w Corps Melanię Calvat i Maksymina Giraud<sup>84</sup>. Pensjonat ten założyły Siostry Opatrzności Bożej z Corenc (koło Grenoble) dla kształcenia i chrześcijańskiej formacji dzieci i młodzieży.

81 L. Bassette, *Le fait...*, s. 400; Jamioł, *Bp Philibert de Bruillard...*, s. 6.

82 Tamże.

83 J. Stern, *La Salette documents authentiques: dossier chronologique integral*, La Salette 1991, t. 3, s. 208-218; V. Hostachy, *La galerie des portraits de La Salette. Troisième série : Les eveques de La Salette*, Paris 1931, s. 132; P. Jamioł, *Dzieje sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu w latach 1910-1996*, Kraków 2002, s. 67; Tenże, *Saletyni...*, s. 53.

84 ADG, *Materiały o biskupie Filiberce de Bruillard*, t. 3:1826-1853.



Drugim jego wielkim dziełem życia było założenie Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w dniu 1 maja 1852 r. Biskup rozważając słowa Maryi wypowiedziane do pastuszków na górze w La Salette: „A więc, moje dzieci, ogłoście to całemu mojemu ludowi!”, a poparte łzami, zrozumiał, że wykonanie tak ogromnego zadania było ponad siły i możliwości dwojga dzieci. Ten nakaz Matki Bożej w La Salette uznał za testament duchowy dla swojej diecezji. Dlatego w liście pasterskim z dnia 1 maja 1852 r., po zapowiedzeniu budowy sanktuarium na miejscu objawienia w La Salette, poinformował diecezjan o utworzeniu zespołu kapłanów diecezjalnych, którzy będą mieli pieczę nad miejscem pielgrzymkowym. „Kapłani ci – głosił list – będą nazywać się Misjonarzami Matki Bożej z La Salette, ich powstanie i istnienie będzie zarówno jak i sama świątynia wiecznym pomnikiem i pamiątką objawienia Maryi”<sup>85</sup>.

List ten można uznać za „kartę fundacyjną” Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette, a biskupa Filiberta za jego założyciela. Jeszcze przed ogłoszeniem tego listu kilku z najwybitniejszych kapłanów z diecezji Grenoble, znanych z pobożności i gorliwości apostołskiej, natychmiast odpowiedziało na apel biskupa i na początku maja 1852 r. utworzyło załączek zgromadzenia. Pierwszymi ochotnikami byli: ks. Michał Sibillat, ks. Bernard Burnoud, ks. Franciszek Denaz, ks. Celestyn Bonvallet i ks. Piotr Archier<sup>86</sup>. Biskup już w dniu 5 marca 1852 r. zatwierdził dla nich tymczasową regułę o nazwie „Projekt reguły”<sup>87</sup>, następnie wyznaczył im w Gre-

85 AZSR, sygn. E-4, *Lettre pastorale et Mandement de Monseigneur l'évêque de Grenoble, qui annonce la pose de la première pierre du sanctuaire de Notre-Dame de La Salette*, Grenoble, impr. J. Baratier, 1852; J. Jaouen, *Les Missionnaires de Notre dame de La Salette*, Grenoble 1953, s. 23 n; V. Hostachy, *Les Missionnaires de La Salette*, Paris 1930, s. 11; Ph. de Bruillard, *Lettre pastorale et Mandement du Monseigneur l'évêque de Grenoble qui annonce la pose de la première pierre du sanctuaire de Notre-Dame de La Salette*, Grenoble 1.05.1852.

86 V. Hostachy, *Les Missionnaires...*, s. 32; J. Jouen, *Les Missionnaires...*, s. 25.

87 Zob. E. Barrette, *A Search into the Orgins and Evolution of the Charism of the Missionnaires of our Lady of La Salette*, Rome 1975, s. 3-8; J. Stern, *Constitutions et Reglements anciens des Missionnaires de Notre-Dame de La Salette*, Rome 1968, s. 4-7; Ch. Novel, *Du Corps des Missionnaires diocésains a l'actuelle Congregation des Missionnaires de Notre-Dame de La Salette*, Rome 1968, s.10.

## 10. Biskup Filibert de Bruillard (1765-1860)...

noble dom na nowicjat<sup>88</sup> oraz żywo interesował się ich pracą apostołską przy obsłudze pielgrzymów na La Salette, a także podczas głoszenia misji i rekolekcji w jego diecezji. Jak dobry ojciec troszczył się o swoje dzieci – Misjonarzy Matki Bożej z La Salette i modlił się o ich rozwój?

Powołując do życia zgromadzenie, bp Filibert pragnął, aby wspólnota ta wzorowała się na Maryi z La Salette. Chodziło mu o wiele więcej niż o zwyczajne, zewnętrzne znaki osobistego nabożeństwa czy o propagowanie jakiejś zewnętrznej praktyki kultu maryjnego. Pisał w swoim liście do pierwszych Misjonarzy z La Salette, że nie wystarczy, aby byli „zwyczajnymi sługami Maryi”, lecz trzeba, aby byli Jej „oddani w sposób specjalny”<sup>89</sup>. Jak zauważa historyk, ks. Ludwik Carlier, „chodzi o swego rodzaju upodobnienie się z Maryją z La Salette, o całkowite oddanie się członków zgromadzenia Bogu, tak jak to Ona uczyniła? Chodzi o oddanie, które sięga samej głębi ich życia chrześcijańskiego, zakonnego, misjonarskiego, kapłańskiego, i angażuje do głębi myśl, serce i działanie w misterium Maryi. To właśnie pod tym względem jest Ona dla saletynów „wzorem wszelkiej doskonałości”. Zatem „stać się Misjonarzem Matki Bożej z La Salette znaczy w pewnym sensie wcielić się w Maryję, aby z Nią rodzić Jezusa w duszach, nauczając słowem i przykładem, kim jest Chrystus”<sup>90</sup>.

## 5. OSTATNI ETAP ŻYCIA

Jednak bp Filibert czuł się zmęczony tak długim okresem pasterzowania. Po zapowiedzeniu budowy sanktuarium w La Salette i założeniu grupy misjonarzy do jego obsługi duszpasterskiej uważał swoje posłannictwo za wypełnione. Resztę życia postanowił poświęcić na modlitwę w intencji ukochanych dzieł. W tajemnicy, począwszy od 3 czerwca 1852 r., korespondował z ks. Jakubem Marią Achillesem Ginoulhiakiem, wikariuszem generalnym diecezji Aix-en-Provence, przygotowując go na swego następcę.

88 L. Bassette, *Le fait...*, s. 279.

89 AZSR, sygn. E-5, *Lettre de Monseigneur l'évêque de Grenoble*.

90 L. Carlier, *Historie de l'Apparition de la Mère de Dieu sur la montagne de La Salette*, Tournai 1912, s. 582.

ce. Ks. Ginoulhiac był gotów raczej służyć mu pomocą jako koadiutor, ale bp Filibert nie ustępował, tak, że ks. Ginoulhiac ostatecznie wyraził zgodę. W lipcu 1852 r. bp Filibert zgłosił Stolicy Apostolskiej swoją rezygnację i kandydaturę ks. Ginoulhiaca, na co otrzymał zgodę w październiku tegoż samego roku<sup>91</sup>. W grudniu 1852 r. cesarz Ludwik Napoleon (1808-1873) przyjął rezygnację bpa Filiberta, mianując go kanonikiem kapituły cesarskiej w Saint-Denis w Paryżu, a ks. Ginoulhiaca – biskupem diecezji Grenoble<sup>92</sup>.

Bp Filibert, żegnając się z diecezją skierował dwa ojcowskie orędzia. W pierwszym z nich (z 21 grudnia 1852 r.) pożegnał się czule z duchowieństwem, a w drugim (z 26 grudnia 1852 r.) z wiernymi. Pisał do nich, że będzie niedaleko od nich i będzie modlił się za nich i swego następcę. Rezygnację biskupa odczuli boleśnie ci, którzy jemu zawdzięczali swoje istnienie – Misjonarze Matki Bożej z La Salette. W ich imieniu skierował do bpa Filiberta list ks. Franciszek Denaz, w którym napisał: „Bolesne rozstanie, zapowiedziane okólnikami Jego Ekscelencji, ks. Biskupa z 21 i 26 grudnia, spowodowało, że wszędzie polało się sporo łez. Ale któż ma większe prawo żalu niż te spośród Jego dzieci, które są Misjonarzami z La Salette”<sup>93</sup>. W odpowiedzi biskup odwzajemnił się ojcowską pochwałą i zapewnił o dobrej współpracy swego następcy z przełożonym misjonarzy, ks. Bernardem Burnoud<sup>94</sup>.

Ostatecznie bp Filibert udał się 6 maja 1853 r. do klasztoru Sióstr Sacré-Coeur w Montfleury, oddalonym o 3 km od Grenoble, gdzie do końca swego życia był przykładem pobożności i umartwienia<sup>95</sup>. Przebywając tam jako rezydent, nadal interesował się sprawami Kościoła, zwłaszcza rozwojem kultu maryjnego. Jako „pasterz maryjny” przyczynił się do ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP. Kiedy w dniu 2 lutego 1849 r. Pius IX poprosił w encyklice „*Ubi primum*”, aby biskupi przedstawili mu na piśmie, jakie są opinie ich duchowieństwa i wiernych na

91 Liczył wówczas 87 lat i jeden miesiąc życia.

92 V. Hostachy, *La Galerie...*, s. 131-134.

93 Tamże.

94 ADG, *Materiały o biskupie Filibercie de Bruillard*, t. 3:1826-1853.

95 ADG, *Materiały o biskupie Filibercie de Bruillard*, t. 4:1853-1860.

## 10. Biskup Filibert de Bruillard (1765-1860)...

---

temat Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, oraz jakie są ich odczucia osobiste w tym względzie, wówczas bp Filibert pospiesznie wysłał entuzjastyczną odpowiedź do Rzymu? Ten list jasno pokazuje, co myślał i czynił ówczesny biskup z Grenoble. „Szczęśliwy ten dzień, gdy Bóg, przez Ducha swego Boskiego Syna, natchnął serce Jego Wikariusza na Ziemi, by oddał ten najwyższy hołd Świętej Dziewicy Maryi! Niech nadejdzie, niech nadejdzie ta godzina tak upragniona, gdy cały wszechświat będzie mógł głosić z niewzruszoną pewnością, że Najświętsza Matka Boga zmiażdżyła głowę jadowitego węża, i uważać za prawdę objawioną, że Błogosławiona Dziewica Maryja, mocą przywileju, który zawdzięcza nadmiarowi łaski swojego Syna, została naprawdę zachowana od wszelkiej zmyły grzechu pierworodnego!”<sup>96</sup>.

Podczas nadzwyczajnego zgromadzenia biskupów z całego świata, w 1854 r., bp Filibert robił wszystko, aby dogmat został proklamowany w możliwie najbardziej uroczysty sposób. Widząc, że „pewne środowisko teologiczne było zdziwione, a wręcz przerażone”, niezwłocznie napisał kilka listów do papieża Piusa IX, aby go zachęcić i wesprzeć. W dniu ogłoszenia dogmatu, 8 grudnia 1854 r., bp Filibert stał wzruszony obok papieża w Rzymie, ofiarując swoje ostatnie dni życia Maryi<sup>97</sup>. Z okazji pierwszej rocznicy ogłoszenia dogmatu bp Filibert zorganizował w 40-godzinne nabożeństwo w klasztorze Sióstr Sacré-Coeur w Montfleury. W tym miejscu należy podkreślić, że bp Filibert należał do jednych z największych propagatorów kultu maryjnego w XIX w.

Jako 91-letni starzec pielgrzymował w roku 1856 na La Salette, aby tam obchodzić 30-lecie sakry biskupiej. Spędził tam trzy dni na modlitwie, pił wodę z cudownego źródła, obszedł miejsce objawienia, trzykrotnie przemówił do pielgrzymów i wpisał się do „Księgi Pamiątkowej”, wyrażając w ten sposób swą wiarę w objawienie w La Salette<sup>98</sup>. Następnie z pustelni, którą był dla niego klasztor w Montfleury, mógł jeszcze przez siedem lat śledzić pierwsze kroki założonego przez siebie zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette. Do końca swoich dni był czynnym

---

96 Tamże.

97 Tamże.

98 Tamże; V. Hostachy, *La Galerie...*, s. 131-134.

w odprawianiu obowiązków wynikających z sakramentu kapłaństwa. Ostatnie chwile życia upływały mu na kontemplacji dobroci i miłości Boga oraz na dziękczynieniu za wszystkie otrzymane łaski i dary<sup>99</sup>.

Ostatnie sakramenty przyjął 13 grudnia 1860 r. z rąk bpa Ginoulhiaca przy asyście księży: Orcela, Rousselota i Douilleta<sup>100</sup>. Zmarł 15 grudnia 1860 r. w Montflerury, mając ponad 95 lat życia. Doznał pociechy i nagrody będąc na łożu śmierci, gdy jako ostatnią modlitwę usłyszał *Salve Regina*, pozdrowienie i zwrócenie się do Matki Miłosierdzia: *O laskawa, o litościwa, o słodka, Panno Maryjo*<sup>101</sup>. Bp Filibert odszedł do domu Ojca po życiu pełnym apostołskich dokonań, często za cenę cierpienia i umartwienia. Zarówno dla swojej diecezji, jak i dla Misjonarzy Matki Bożej z La Salette, był człowiekiem opatrznosciowym. Był wiernym i wspaniałomyślnym dzieckiem Boga i synem Kościoła. Na łożu śmierci pozostawił saletynom swój testament: „Wśród was niechaj rozwija się miłość, miłość, miłość, a ponadto gorliwość o zbawienie dusz”<sup>102</sup>.

Pogrzeb bpa Filiberta, który odbył się 20 grudnia 1860 r., był wielką manifestacją całej diecezji Grenoble, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich stanów duchowieństwa, jak i świeckich. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył bp Franciszek Maria Vibert, ordynariusz Saint-Jean Maurienne, a homilię wygłosił bp Ginoulhiac, ordynariusz z Grenoble<sup>103</sup>. Ciało bpa Filiberta zostało złożone w katedrze w Grenoble, a serce jego wyjęto (wyraził życzenie, aby oddano je Maryi z La Salette) i w uroczystym pochodzie złożono w bazylice w La Salette w dniu 25 maja 1861 r. Serce bpa Filiberta, założyciela saletynów, zostało wmurowane w ścianę bazyliki w La Salette, po prawej stronie głównego ołtarza. Miejsce to oznaczono specjalną marmurową tablicą z odpowiednim napisem<sup>104</sup>.

Życie i działalność bpa Filiberta może być wzorem dla każdego, kto w imię Chrystusa podejmuje odważnie i z radością nowe wyzwania apo-

99 Tamże.

100 V. Hostachy, *La Galerie...*, s. 129.

101 Tamże, s. 130-131.

102 ADG, *Materiały o biskupie Filiberzie de Bruillard*, t. 4:1853-1860.

103 L. Carlier, *Historie...*, s. 238.

104 Jamioł, *Bp Philibert de Bruillard...*, s. 7; ADG, *Materiały o biskupie Filiberzie de Bruillard*, t. 4:1853-1860.

stolskie, aby w ten sposób świadczyć o bezinteresownej miłości do Boga i do bliźniego, szczególnie tego najbardziej ubogiego i opuszczonego. Od niego możemy się uczyć, jak w dzisiejszym świecie głosić Ewangelię w nowy sposób oraz jak realizować przykazanie miłości Boga i bliźniego.

## PODSUMOWANIE

Celem artykułu było przedstawienie biografii biskupa Filiberta de Bruillarda, w której odbijają się ważniejsze problemy epoki. Ten aspekt znalazł szczególnie wyraz w zagadnieniach poświęconych bp. Filibertowi jako „obrońcy skazanych” przez rewolucję, duszpasterzowi i proboszczowi paryskich parafii oraz biskupowi grenobelskiemu. Celowo wydawało się rozwinąć temat ściśle kościelno-religijny, gdyż Filibert de Bruillard był przede wszystkim kapłanem i biskupem. Niektóre zagadnienia przedstawiono tylko w zarysie, aby uniknąć naruszenia równowagi, właściwych proporcji, typowych dla biografii.

Szereg informacji na temat biskupa Filiberta otrzymało po raz pierwszy oświecenie naukowe. Wykorzystanie, również po raz pierwszy, materiałów źródłowych, zwłaszcza prywatnej korespondencji Filiberta de Bruillarda, umożliwiło wejść w świat przeżyć, motywacji, tak trudno uchwytnych dla historyka. Wspomniane źródła posiadają fundamentalne znaczenie dla przedstawienia sylwetki człowieka i motywów jego działalności.

Podsumowując życie i działalność należy powiedzieć, że biskup Filibert de Bruillard był opatrnościowym człowiekiem ówczesnej epoki, w której przyszło mu żyć i działać. Był to okres najtrudniejszy w dziejach Francji: bezwzględnej walki z instytucją Kościoła. Wielka rewolucja francuska (1789-1804), epoka Napoleońska (1804-1814), czas restauracji (1814-1830), monarchia lipcowa (1830-1848), okres II republiki (1848-1852 oraz czasy II cesarstwa (1852-1870) - były inspirowane szybkimi przemianami społeczno-politycznymi, które spowodowały upadek gospodarczy kraju, jego dechrystianizację oraz kryzys wiary. Ta trudna sytuacja narodu oraz Kościoła francuskiego wiązały ręce Filibertowi jako kapłanowi i biskupowi. Interesy narodu schodziły się niejednokrotnie na gruncie kościelnym,

wymagając zaangażowania sumienia kapłańskiego do podjęcia trudnych decyzji. I to kryterium znalazło odzwierciedlenie w opracowaniu.

Wydaje się, że bp Filibert de Bruillard przyszedł na świat z ideą, której się oddał bez reszty i bez oglądania się wstecz. Była to idea mistyczna, kult maryjny. Całkowicie ją zrealizował: przyczynił się do ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu; zatwierdził w imieniu Kościoła objawienie Maryi w La Salette, nadając temu kultowi charakter liturgiczny; a także w celu propagowania tego kultu po całym świecie, założył Zgromadzenie Misjonarzy Matki Bożej z La Salette. Całe jego życie, w tym również długoletnia posługa kapłańska (71) i biskupia (34 lat), było w tym zawarte.

Bez wątplenia bp Filibert de Bruillard był człowiekiem jednej idei i jednego dzieła. To on przyczynił się do nadania Najświętszej Dziewicy przez Kościół nowego tytułu: „Matki Bożej z La Salette Pojednawczyni grzeszników”. Z jego inicjatywy powstała w miejscu objawienia bazylika i klasztor Misjonarzy Matki Bożej z La Salette. Aż do dziś, zarówno bazylika jak i zgromadzenie są pomnikami tego cudownego wydarzenia, które miało miejsce w La Salette.

Na końcu pragnę zaznaczyć, że w pełni obiektywna ocena biskupa Filiberta de Bruillarda przez współczesnych była niemożliwa. Dzięki licznym materiałom, rozproszonym w archiwach zagranicznych, stało się możliwe ukazanie w pełniejszym świetle jego życia i działalności.

## RÉSUMÉ

Mgr Philibert de Bruillard, né le 11 sept. 1765 à Dijon. Celui qui devait être le premier évêque de Notre-Dame-des-Alpes, comme on a dit, son introducteur auprès de l'Église universelle, qui vécut près d'un siècle, de 1765 à 1860, et donat l'épiscopat, de 1827 à 1853 se résume dans le Fait de La Salette, eut une origine mystérieuse et royale. Il était un enfant naturel de Louis XV, dont Dieu, l'Artiste qui excelle à tirer le bien du mal, fit un saint prêtre, un saint évêque, alliant à la plus haute distinction la plus rare austérité. Portier du Paradis au pied des échafauds, dissimulé dans la foule, il absolvait les condamnés de la Terreur, Curé de Saint-Nicolas du Chardonnet, puis de Saint-Etienne-du-Mont, il fut le modèle des pasteurs, le ministre de la Providence par ses inépuisables largesses. Promu au siège de Grenoble, il gouvernait son peuple avec le même succès que ses paroissiens de Paris, quand, vingt ans environ, après son entrée en charge, son diocèse reçut la visite de Notre-Dame. Cette céleste lumière gagna de proche en proche le village de La Salette, le bourg de Corps, la ville de Grenoble. Les premiers confidents et croyants furent les abbés Perrin et Mélin, curés de La Salette et de Corps, l'abbé Gerin, curé de la cathédrale, l'abbé Rousselot, vicaire général. A mesure que grossissait la rumeur, l'émotion s'emparait des foules, mais de violents contradicteurs se levaient, parmi le clergé, surtout les abbés Déléon et Cartellier, qui furent la tête de l'opposition tenace, acharnée, pendant plus de dix ans.

Le vénérable évêque fut de tout point à la hauteur de sa mission par sa sagesse, sa prudence consommée, sa haute sérénité, ses temporisations. Au milieu de tout ce monde que soulèvent l'enthousiasme des uns, l'hostilité déclarée des autres, l'évêque octogénaire garde un calme absolu, plane au-dessus du déchaînement des passions et s'évertue, avec une patience infinie, à dégager la pure vérité, Il réunit commission sur commission, ordonna enquête sur enquête, consulta, délibéra, pria et fit prier, ne voulut pas laisser une objection sans la résoudre, une obscurité sans l'éclaircir, bref se livra à un travail d'investigation précautionneuse et scrupuleuse qui dura cinq années.



Il data du 19 septembre 1851 son immortel mandament qui est un chef-d'œuvre de critique historique et théologique et conclut par l'affirmation que le fait de La Salette, tourné et retourné sous tous ses aspects, est irréductible à une explication naturelle, ne peut-être interprété que par une intervention préternaturelle, qu'il est indubitable et véridique. Mais une fois cette vérité établie sur des preuves irrégagables, l'évêque la défendit contre toutes les oppositiones et déclara l'examen clos. Il faut lire dans cet ouvrage la lutte qui fut menée par les abbés Déléon et Cartellier, avec une rage satanique chez l'un, une profonde hypocrisie chez l'autre, pour se faire une juste idée de la bassesse où la superbe peut faire sombrer même les oints du Seigneur.

Le 1er mai 1852, Mgr Philibert de Bruillard publia un second mandement qui décrétait l'érection d'une église sur le plateau de l'Apparition et la création d'une maison de missionnaires, pour la desservir. On le vit, le 24 mai 1852, escalader ces abruptes hateurs, nonobstant ses quarte-vingt-sept ans, en dépit de ses douleurs névralgiques faciales, s'élever par des sentiers étroits, rapides, glissants, souvent bordés de précipices jusqu'au sommet de la montagne consacrée par la présence, la conversation, les larmes, les pas de la Reine du Ciel. Il y posa la première pierre de l'église. Ce fut le *nunc dimittis* du patriarcal évêque qui se démit de sa charge pour se préparer, chez les Dames du Sacré-Cœur à Montfleury, à entrer dans la maison de son éternité.

Alors que l'usage du temps était qu'un évêque reste en fonction *ad vitam*, le 2 juillet 1852, il présenta sa démission afin de consacrer ses derniers jours à une vie contemplative. L'ordonnance du 9 décembre 1852 lui fait droit et le 6 mai 1853 il prendra résidence au couvent des sœurs du sacré cœur de Montfleury. Il ne sortira de sa retraite qu'une seule fois durant ses 7 dernières années. Son décès advint le 15 décembre 1860.